

Karolina Piechocka

UNIwersytet Wrocławski

karolina.piechocka2@uwr.edu.pl

## W sieci homofobii. Dyskurs tygodnika „Sieci” o osobach LGBT+

In the Net of Homophobia:  
A Discourse on LGBT+ People by the Weekly “Sieci”

### ABSTRAKT

Artykuł przedstawia krytyczną analizę dyskursu tygodnika „Sieci” o osobach LGBT+. Materiał badawczy obejmuje osiemnaście publikacji z lat 2015–2023, w których wątki dotyczące osób nieheteronormatywnych pełniły funkcję pierwszoplanową. Analiza wykazała obecność strategii homofobicznych i transfobicznych, a także pozornie neutralnych sposobów relacjonowania, które wzmacniały negatywne stereotypy dotyczące społeczności LGBT+. W badanych tekstach nieheteronormatywność najczęściej przedstawiano jako zagrożenie dla rodziny, dzieci, porządku społecznego, religii i szeroko rozumianej „normalności”.

**SŁOWA KLUCZOWE: LGBT+, HOMOFOBIA, MOWA NIENAWIŚCI, KRYTYCZNA ANALIZA DYSKURSU, TYGODNIK „SIECI”**

### ABSTRACT

The article presents a critical discourse analysis of the weekly “Sieci” and its representation of LGBT+ people. The research material consists of eighteen articles published between 2015 and 2023 in which LGBT+-related issues constituted the main topic. The analysis identifies homophobic and transphobic strategies, as well as ostensibly neutral forms of reporting that reinforced negative stereotypes about the LGBT+ community. In the examined texts, non-heteronormativity was most often framed as a threat to the family, children, social order, religion and broadly understood “normality”.

**KEYWORDS: LGBT+, HOMOPHOBIA, HATE SPEECH, CRITICAL DISCOURSE ANALYSIS, “SIECI” WEEKLY**

Piechocka, K. (2025),  
W sieci homofobii. Dyskurs  
tygodnika „Sieci” o osobach LGBT+,  
*com.press*, 8(2), s. 58–79.

DOI: 10.51480/compress.2025.8-2.975

[www.compress.edu.pl](http://www.compress.edu.pl)

*Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, będąca fundamentem krajowego porządku prawnego, stanowi, że „nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny” (Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, 1997, art. 32).*

## HOMOFOBIA. ZARYS ZJAWISKA

Ustawa zasadnicza, której fragment przywołano powyżej, gwarantuje równouprawnienie wszystkim obywatelom państwa polskiego. W praktyce obserwuje się jednak znaczne rozbieżności pomiędzy przepisami prawa a rzeczywistością społeczną, w której nierównego traktowania doświadczają członkowie poszczególnych grup mniejszościowych. Modelowym przykładem są osoby LGBT+, czyli ludzie, których orientacja psychoseksualna i/lub tożsamość płciowa nie odpowiada założeniom tzw. heteronormy, uznającej nadrzędność heteronormatywności oraz binaryzmu płciowego nad nieheteronormatywnością (homoseksualnością, transpłciowością, interseksualnością itd.). Na poziomie ogólnej definicji wrogość do nich określana jest mianem homofobii. Zjawisko to ma charakter wielowymiarowy i przyjmuje różne formy oraz natężenia – od niechęci do nawiązywania kontaktów osobistych z osobami *queer*, przez przemoc słowną, na agresji fizycznej kończąc (Nowak, 2014, s. 198–200). Autorzy poradnika *Jak pisać i mówić o osobach LGBTQIAP+* (Kostrzewa i in., 2024, s. 38–39) wyróżniają jej następujące rodzaje:

- homofobię zinternalizowaną (in. uwewnętrznioną), która odnosi się do postaw oraz poglądów przejawianych przez same osoby nieheteronormatywne, których przyczyną jest przyswajanie w procesie socjalizacji pejoratywnych sądów na temat orientacji psychoseksualnych oraz tożsamości płciowych odbiegających od heteronormatywnego wzorca,
- homofobię tradycyjną, opartą na stereotypach i mitach dotyczących nieheteronormatywności, nierzadko sankcjonowanych przez przekazy kulturowe, religijne oraz medialne; jej przejawem jest otwarta wrogość wobec osób LGBT+, wyrażana np. w postaci twierdzeń o nienaturalności bądź niemoralności orientacji psychoseksualnych i tożsamości płciowych wykraczających poza granice heteronormatywności,

- homofobię nowoczesną, charakteryzującą się subtelniejszymi formami uprzedzeń, często maskowanymi pod pozorem neutralności; osoby reprezentujące ten typ homofobii nie posługują się jawnie negatywnymi kliszami myślowymi, lecz np. negują istnienie dyskryminacji ze względu na orientację psychoseksualną i tożsamość płciową, przedstawiają równościowe postulaty w kategoriach roszczeniowych albo kwestionują inicjatywy mające na celu wyrównywanie szans osób nieheteronormatywnych w obszarze prawa i polityki społecznej, swoim zachowaniem utrudniając identyfikację uprzedzeń oraz podtrzymując *status quo* w zakresie przeciwdziałania nierównościami,
- homofobię instytucjonalną, dotyczącą działań i zaniechań instytucji publicznych, prowadzących do systemowej dyskryminacji osób queerowych w takich sferach życia społecznego, jak edukacja, ochrona zdrowia, prawo czy polityka; jej wyrazem jest zwłaszcza brak odpowiednich regulacji prawnych chroniących przed przemocą motywowaną orientacją psychoseksualną i tożsamością płciową, wykluczające nieheteronormatywnych uczniów praktyki w szkołach (w Polsce problem ten monitorowany jest w ramach projektu *Ranking Szkół Przyjaznych LGBTQ+* [por. LGBTplusMe.com, 2025]) oraz limitowany dostęp do usług medycznych dostosowanych do potrzeb osób transpłciowych i interpłciowych.

Przyjmuje się, że pierwszą pracą naukową w pełni poświęconą zagadnieniu homofobii była książka amerykańskiego psychologa George'a H. Weinberga pt. *Society and the Healthy Homosexual* (Nowak, 2014, s. 198), do dziś uznawana za przełomową w kontekście badań nad uprzedzeniami względem osób nieheteronormatywnych. Badacz wskazał w niej bowiem, że geneza homofobii zakorzeniona jest w postawach osób uprzedzonych, a nie – jak dotychczas sądzono – w nieheteronormatywności (Weinberg, 1972). Od czasu publikacji tego opracowania wiedza o ludzkiej seksualności i płciowości, a w konsekwencji też uprzedzeń z nimi związanych uległa jednak istotnemu pogłębieniu: nastąpiło przejście od prostszych ujęć klinicznych do interdyscyplinarnych analiz społeczno-psychologicznych i kulturowych, które dostarczyły nowego spojrzenia na źródła oraz mechanizmy stygmatyzacji społeczności LGBTQ+; wykazały także, że uprzedzenia seksualne (określenie promowane przez Gregory'ego M. Hereka, będące ekwiwalentem terminu „homofobia”) są wypadkową czynników kulturowych, religijnych, politycznych i ekonomicznych (Herek, 2009).

Mimo unaukowienia tematyki nienormatywności psychoseksualnej i płciowej oraz rosnącej widoczności i podmiotowości osób LGBTQ+ pejoratywny

ogląd na nieheteronormatywność nie tyle nie zniknął, co w niektórych krajach został ukonstytuowany. Za modelowy przykład posłużyć może Federacja Rosyjska, której prezydent w czerwcu 2013 r. podpisał ustawę zabraniającą rozpowszechniania informacji o „atrakcyjności nietradycyjnych stosunków seksualnych” oraz „równorzędności tradycyjnych i nietradycyjnych relacji”, jak i zakazującą „narzucania informacji wywołujących zainteresowanie takimi relacjami” (Szeląg, 2013). Z kolei w 2023 r. Duma Państwowa zdelegalizowała zabiegi korekty płci, a Rosyjski Sąd Najwyższy wydał orzeczenie o uznaniu „międzynarodowego ruchu społecznego LGBT i wszystkich podległych mu jednostek za ekstremistyczne” (Zuber, 2023). Poziom homofobii w regionie Europy pozostaje przedmiotem stałej analizy Międzynarodowego Stowarzyszenia Lesbijek, Gejów, Osób Biseksualnych, Transpłciowych i Interpłciowych (ILGA-Europe). Wyniki dorocznego badania publikowane są w raporcie *Rainbow Map* (por. ILGA-Europe, 2025).

Irmína Szczepaniak (2019, s. 41) diagnozuje, że jedną z najważniejszych przyczyn utrzymywania się uprzedzeń wobec osób nieheteronormatywnych jest fakt, że „żyjemy w społeczeństwie, w którym zakłada się, że każda osoba jest heteroseksualna”. Spostrzeżenie to dobrze oddaje istotę heteroseksizmu – zjawiska, które w opinii Shauna Besta (2000, s. 102) „przyczynia się do tworzenia podziałów społecznych poprzez uznanie nieheteroseksualnych ludzi za osoby niedostosowane społecznie, moralnie gorsze i stojące na niższym stopniu rozwoju”. Również Herek (1990, s. 316) sygnalizuje, że heteroseksizm jest „ideologicznym systemem przekonań, który sankcjonuje i uzasadnia dominację heteroseksualności oraz marginalizację wszelkich form odmiennych orientacji”. W tym sensie heteroseksizm nie jest więc wyłącznie zbiorem indywidualnych postaw, lecz składową społeczną strukturą normatywną, regulującą, jakie tożsamości i relacje uważane są za moralne.

Silny związek między heteroseksizmem a homofobią w manifestie *Homofobia – narzędzie seksizmu* podkreśla Suzanne Pharr. Badaczka uważa, że

Heteroseksizm tworzy dobre warunki do rozwoju homofobii, bo przyjmuje, że świat jest wyłącznie heteroseksualny i że tak musi być, a władzę i przywileje takiego świata przedstawia jako normę. Heteroseksizm to systemowe okazywanie homofobii w instytucjach społecznych. Heteroseksizm i homofobia wspólnie narzucają przymusową heteroseksualność i budują bastion patriarchalnej władzy, jakim jest nuklearna rodzina (Pharr, 2008, s. 26).

Zbieżne stanowisko zajmują Daniel Chesir-Teran (2003) oraz Ken Plummer (2015). Obaj przekonują, że heteroseksizm – za pośrednictwem języka, edukacji, prawa czy mass mediów – tworzy warunki, w których nieheteronormatywne tożsamości postrzegane są w kategoriach inności, problematyczności oraz zagrożenia dla porządku społecznego. Jak dowodzą badania nad stresem mniejszościowym, skutkuje to m.in. marginalizacją, autostygmatyzacją oraz pogorszeniem dobrostanu psychicznego osób LGBT+ (Meyer, 2003).

## **MOWA NIENAWIŚCI – PRÓBA KONCEPTUALIZACJI POJĘCIA**

Pojęcie mowy nienawiści ma szeroki i niejednoznaczny wymiar, a jego wykładnia stanowi pole licznych dyskusji zarówno na gruncie nauki, jak i prawa. Choć teoretycy rozpatrują je w rozmaitych kontekstach: społecznym, kulturowym i prawnym, akcentują wspólne właściwości, którymi się odznacza. Eric Barendt (2005) definiuje mowę nienawiści jako komunikację, która przekracza granice krytyki i podżega do wrogości wobec konkretnych jednostek lub społeczności. Podobne spojrzenie na problem przedstawiają Sylwia Adamczak-Krysztowicz i Anna Szczepaniak-Kozak (2017), w rozumieniu których mowę nienawiści jest celowa i świadoma agresja werbalna, mająca obrazić, wyszydzić albo poniżyć osobę bądź grupę osób z powodu domniemanej lub faktycznej cechy, takiej jak niepełnosprawność, pochodzenie społeczne, kolor skóry, przynależność etniczna, narodowość, rasa, wyznanie, płeć, orientacja psychoseksualna itp. (Obrębska & Dobrowolska, 2021). Zdaniem Kowalskiego (2009) skutki mowy nienawiści wykraczają poza rzeczywiste wspólnoty i dotyczą też tzw. społeczności wyobrażonych. Według Mikołaja Winiewskiego oraz współpracowników emocjonalnym fundamentem mowy nienawiści jest pogarda, która, wzbudzając gniew i wstręt, przyczynia się do utrwalania negatywnych przekonań w stosunku do przedstawicieli mniejszości (Winiewski i in., 2017).

Własną definicję mowy nienawiści sformułowała Europejska Komisja przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji. Jako że autorka niniejszej pracy uznaje ją za najpełniejszą, w dalszych fragmentach tekstu mowa nienawiści oznaczać będzie:

Popieranie, promowanie lub podżeganie do nienawiści albo oczerzniania osoby bądź grupy osób, a także wszelkie molestowanie, znieważanie, negatywne stereotypizowanie, piętnowanie lub stosowanie gróźb wobec konkretnej jednostki albo społeczności, jak również usprawiedliwianie wskazanych form wyrazu, motywowanych czymś kolorem skóry, językiem, wyznaniem, światopoglądem, narodowością, pochodzeniem etnicznym, wiekiem, niepełnosprawnością, płcią, tożsamością płciową czy orientacją seksualną (European Commission against Racism and Intolerance, 2016, s. 16).

Należy zaakcentować, że problematyka mowy nienawiści wymierzonej w osoby nieheteronormatywne znajduje się obecnie w centrum zainteresowania wielu badaczy. Wśród najważniejszych krajowych opracowań podejmujących ów wątek wymienić trzeba *Mowę nienawiści wobec gejów i lesbijek. Raport Centrum Badań nad Uprzedzeniami* (por. Soral, 2021), a także publikacje *Sytuacja społeczna osób LGBT+ w Polsce. Raport za lata 2015–2016* (por. Abramowicz i in., 2017) i *Sytuacja społeczna osób LGBT+ w Polsce. Raport za lata 2019–2020* (por. Bulska i in., 2021). O początkach homofobii w dyskursie publicznym traktuje książka *Homofobia po polsku* (por. Warkocki, Sypniewski, 2004), natomiast wizerunek społeczności LGBT+ w narracjach medialnych eksplorują chociażby Jolanta Klimczak-Ziółek (por. 2006), Igor Borkowski (por. 2012), Iwona Zielińska (por. 2015), Rafał Leśniczak (por. 2020) i Beata Czuba (por. 2023). Wypada zaznaczyć, że przywołana literatura stanowi jedynie niewielką reprezentację dostępnych badań i analiz, koncentrujących się na omawianych zjawiskach.

## ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE

Za prymarny cel artykułu obrano scharakteryzowanie dyskursu tygodnika „Sieci” o osobach LGBT+. Wybór tego tytułu prasowego jako obiektu badawczego wynikał z ugruntowanej i wiodącej pozycji, jaką od lat zachowuje on w segmencie polskiej prasy opiniotwórczej, co przekłada się na jego znaczącą rolę w kształtowaniu debaty publicznej. Równocześnie periodyk ten odznacza się jednoznacznie zarysowaną linią ideową, w której istotne miejsce zajmuje problematyzowanie zagadnień tożsamościowych, w tym kwestii związanych z nienormatywnością psychoseksualną i płciową. To czyni go relevantnym

przedmiotem badań nad konserwatywną retoryką medialną, pozwalającym na fragmentaryczną rekonstrukcję modeli przedstawiania osób *queer* oraz konceptualizowania nieheteronormatywności.

Na potrzeby badania przeprowadzonego na przełomie czerwca i lipca 2024 r. przeanalizowano osiemnaście tekstów poruszających kwestie dotyczące osób nieheteronormatywnych. Niewielka ich liczba wynikała z zastosowanej techniki badawczej (krytyczna analiza dyskursu), dostosowanej do interpretacji ograniczonych zbiorów danych, oraz podyktowana była wymogami formalnymi właściwymi dla artykułu naukowego. Do korpusu badawczego włączono zarówno publikacje opisujące konkretne wydarzenia z życia queerowej społeczności (np. pierwszy marsz równości w Białymstoku), jak i artykuły o bardziej teoretycznym profilu, utrzymane w moralizatorskim tonie, m.in. poświęcone potencjalnie destrukcyjnemu oddziaływaniu „ideologii gender i LGBT” na psychospołeczny oraz psychoseksualny rozwój dzieci i młodzieży. Podstawowe kryterium doboru materiału źródłowego stanowiła obecność wątku LGBT+, który musiał pełnić funkcję pierwszoplanową. Nieistotny pozostawał natomiast fakt, czy artykuł odnosił się do zdarzeń związanych z polskimi mniejszościami seksualnymi, czy do doświadczeń zagranicznych społeczności LGBT+. Wszystkie publikacje pochodzą z lat 2015–2023. Był to bowiem okres, kiedy władzę w Polsce sprawowały niechętne osobom LGBT+ ugrupowania polityczne, których reprezentanci wielokrotnie podejmowali działania godzące w dobro osób nieheteronormatywnych oraz wygłaszali homofobiczne uwagi. Artykuły wytypowano na podstawie zestawu słów-kluczy, w którym umieszczono takie terminy jak: „LGBT”, „LGBT+”, „orientacja seksualna”, „ideologia”, „homoseksualizm”, „transseksualizm”, „nieheteroseksualność”, „nieheteronormatywność”, „gej”, „lesbijka”, „osoba homoseksualna”, „osoba transpłciowa”, „transseksualista”, „transwestyta”, „pedofilia”, „dewiacja”, „tęcza” oraz ich derywaty, np. „homoseksualny” czy „gejowski” (kolejność przypadkowa). Część z nich, tj. „homoseksualizm”, „transseksualizm”, „transseksualista” i „transwestyta” ma status przestarzałych, a tym samym niepoprawnych, lecz wciąż pozostaje w użyciu, co uzasadnia ich uwzględnienie w wykazie fraz kluczowych.

Jak wspomniano, artykuły zbadano z wykorzystaniem metody krytycznej analizy dyskursu (dalej: KAD), będącej – jak się wydaje – najskuteczniejszym w świetle prowadzonych rozważań narzędziem badawczym. Koncepcja ta, rozwijana m.in. przez Normana Fairclougha, Ruth Wodak oraz Teuna A. van Dijka, łączy perspektywę językoznawczą z teoriami społecznymi, umożliwiając badanie relacji języka, władzy i ideologii (Fairclough, 1995; Wodak, Meyer, 2001). Zgodnie z założeniami KAD analiza obejmuje trzy

poziomy: tekst, praktyki dyskursywne oraz praktyki społeczne, co daje szansę diagnozowania zależności pomiędzy mikrostrukturami języka a makrostrukturami społecznymi i kulturowymi (Fairclough, 1993, s. 72–78). W niniejszym opracowaniu przyjęto wariant foucaultowski KAD, koncentrujący się na związkach dyskursu z władzą oraz procesach współtworzenia i reprodukcji przez język określonych form wiedzy oraz hierarchii społecznych (Foucault, 1977, s. 58–64). Ujęcie to pomaga ujawnić ukryte przekonania i schematy myślenia obowiązujące w danej wspólnocie komunikacyjnej oraz pozwala na rozpoznanie mechanizmów wykluczania i marginalizacji (Lisowska-Magdziarz, 2007, s. 42). Dzięki takiemu podejściu możliwe stanie się ustalenie dominujących strategii językowych oraz ideologicznych wykorzystywanych na łamach „Sieci” do konstruowania narracji o osobach nieheteronormatywnych. Postawiono tezę, że dyskurs tygodnika będzie nosił znamiona homofobicznej mowy nienawiści. W celu jej weryfikacji wyznaczono główne profile stereotypów nieheteronormatywności i osób LGBT+. Warto podkreślić, że refleksje obejmą wyłącznie warstwę językowo-semantyczną publikacji. Analiza elementów typograficznych może tworzyć podstawę do dalszych studiów nad dyskursem, ukierunkowanych na jego odczytanie w nowych kontekstach.

## WIZERUNEK OSÓB LGBT+ W „SIECI” – KLUCZOWE WNIOSKI

Wyniki badania artykułów opublikowanych w „Sieci” dowiodły, że autorzy tego medium prezentowali postawy homo- i transfobiczne. W przypadku dwunastu tekstów stwierdzono zastosowanie taktyki homofobicznej, której wyraz stanowiły m.in. negatywne stereotypizowanie osób nieheteronormatywnych (przeważnie homoseksualnych mężczyzn), dehumanizowanie ich (np. za sprawą nazywania „ideologią” bądź „zarazą”) oraz usprawiedliwianie, a niekiedy wręcz pochwalanie skierowanej przeciwko nim agresji werbalnej i fizycznej. W trzech publikacjach – *Toaleta umowna* Roberta Mazurka, *Niebezpieczna moda na transseksualizm* Aleksandry Rybińskiej oraz *Czy Jarosław powinien przeprosić za Zofię i Władysława?* Dariusza Matuszaka – odnotowano obecność stwierdzeń o charakterze transfobicznym, stygmatyzujących osoby transpłciowe. Z kolei Goran Andrijanić (*Tęczowy pistolet przy głowie*), Maciej Walaszczyk (*Zatrute owoce gender*)

i Bronisław Wildstein (*Wojna w alfabecie*) zajęli stanowisko pozornie neutralne (in. pozorowane), odznaczające się konsekwentnym przytaczaniem, zwykle obraźliwych, wypowiedzi przeciwników emancypacji mniejszości seksualnych. Niejednokrotnie odbywało się to bez oddania głosu drugiej stronie, skutkując wykreowaniem jej zafałszowanego obrazu. W rezultacie dziennikarze, pod pozorem obiektywizmu, wydatnie przyczyniali się więc do wzmacniania u czytelników poglądów anty-LGBT+. Negatywny stosunek do opisywanej grupy społecznej najsilniej uwidaczniał się w użytym słownictwie.

Wyodrębnione strategie dyskursywne – homofobiczna, transfobiczna, pozorowana – funkcjonowały odrębnie, nie przenikając się. Zjawisko to można uznać za nietypowe, gdyż zazwyczaj do takich połączeń dochodzi. Autorzy „Sieci” skupiali się jednak na całej queerowej społeczności, nie wyróżniając jej poszczególnych środowisk, np. lesbijskiego czy gejowskiego, co mogło mieć zasadniczy wpływ na zaobserwowany stan rzeczy.

Nienormatywność psychoseksualna i płciowa jawiła się w „Sieci” przede wszystkim jako zagrożenie. Zdaniem dziennikarzy narażone na niebezpieczeństwo mają być: heteronormatywna rodzina, instytucja małżeństwa, dzieci, porządek społeczny, bezpieczeństwo, chrześcijański system wartości, katolicyzm, Kościół, a w końcu też prawo naturalne, którego eksplikację stanowi heteronorma. Jan Pospieszalski (2019, s. 110) w felietonie pt. *Zaraza* posunął się o krok dalej i – porównując LGBT do ideologii (to następny z kontekstów, w których umieszczano nieheteronormatywność) – ostrzega, że „zmierza [ona – K.P.] do zawłaszczenia wszystkich dziedzin”, takich jak edukacja, badania literackie, film, teatr, kultura masowa, prawo, ekonomia. Spoiwem łączącym wskazane elementy rzeczywistości było niedoprecyzowane pojęcie „normalności”, której zagładę przewidywano w większości artykułów. Społeczny ruch LGBT+ i głoszone w jego ramach postulaty, np. równość małżeńską, nierzadko utożsamiano z polityką, a osoby LGBT+ przedstawiano w kategorii zarazy. Homoseksualność i transpłciowość określano przy tym mianem zaburzeń, chorób psychicznych, urojeń, dewiacji, patologii, nienormalności, mody, grzechu czy totalitaryzmu. W publikacji Roberta Tekielego (2020, s. 70) homoseksualna orientacja zestawiona zostaje z pedofilią, a dla Roberta Mazurka (2017, s. 110) transpłciowość oraz zabiegi uzgodnienia płci tożsame są z artystycznym *performansem*. Repertuar uprzedzeń, jakie wiązano ze społecznością LGBT+ i nieheteronormatywnością, okazał się zatem niezwykle szeroki.

## „SIECI” O NIEHETERONORMATYWNOŚCI – EXEMPLA

Aby zobrazować rzeczzone ustalenia, niżej przywołane zostaną reprezentatywne fragmenty wybranych artykułów. Ze względu na najwyższą frekwencję, pierwszym omówionym profilem będzie „nieheteronormatywność jako zagrożenie”.

Krzysztof Feusette (2020, s. 10) w tekście *Marsz elgiebetonów* pisze: „Ci, którzy idą po nas [działacze LGBT+ – K.P.], są skuteczniejsi. Co gorsza, przestaliśmy im już wystarczać. Teraz celem stały się dzieci. Dlatego żarty się kończą”, i dodaje: „Nie są [oni – K.P.] żadną mniejszością, a garstką oszałałych od własnych kompleksów i dewiacji ludzi, wspieranych przez potężne koncerny. [...] Będą nas gwałcić kłamstwami o tolerancji, plując na nasze święte symbole, będą nas przypalać ogniem swej nienawiści do wszystkiego, co głębsze niż rozwarcie ust transgender elgiebetona [Margot, niebinarnej aktywistki kolektywu Stop Bzdurom – K.P.]”.

Marzena Nykiel (2016, s. 37–39), przedstawiając swoje spojrzenie na kampanię społeczną *Przekażmy sobie znak pokoju*, akcentuje, że aktywiści LGBT+ „realizują własną strategię relatywizacji, rozmiękczenia pojęć i przesuwania granic. Chcą nowego «wyzwolonego» społeczeństwa. Walczą o przebudowę myślenia, wyrwanego z tożsamości i odseparowanego od zasad Ewangelii”. Według niej „cel kampanii jest wyjątkowo jasny – osvajanie z grzechem, przebudowa myślenia osób wierzących, zmiana nastawienia do nauczania Kościoła, a wreszcie rozbicie go od środka i wymuszenie na hierarchach nowego podejścia do homoseksualizmu”. W prezentowanej narracji homoseksualność nie jest więc jedynie czynnikiem godzącym w spójność wspólnoty kościelnej, ale również grzechem.

Niemalże bliźniacze przemyslenia w publikacji *Zabijanie mamy i taty* wyraża Konrad Kołodziejski, w którego opinii

Namnożenie orientacji nie jest wyłącznie owocem wybujałej wyobraźni podstarzałych erotomanów, którzy spisują swoje fantazje w zaciszu akademickich gabinetów. To całkiem przemyślana strategia, której celem jest rozwodnienie, pokawałkowanie powszechnie dotąd obowiązującej normy zachowań seksualnych tak, aby przeciętny człowiek dowiedział się, że to, co dotąd uważał za normę (żona, mąż, dzieci), jest tylko jedną z wielu możliwych opcji (Kołodziejski, 2018, s. 42–44).

Ponadto stoi on na stanowisku, że społeczeństwo odchodzące od katolickiego systemu wartości staje się społeczeństwem „nienormalnym, żyjącym w moralnej i etycznej próżni, narażonym na konflikty i przemoc”. Dodatkowo twierdzi on, iż „rezygnacja z norm – także w imię równouprawnienia – wcale nie prowadzi do równouprawnienia, lecz do chaosu i w konsekwencji do wojny wszystkich ze wszystkimi”.

Uwagę poświęcić należy cytowanemu wcześniej tekstowi Jana Pospieszalskiego. Felieton *Zaraza* stanowi bowiem wyraz solidarności z abp. Markiem Jędraszewskim, a zawarte w nim tezy można traktować jako egemplifikację dyskursu homofobicznego w wariacie radykalnym. Redaktor dowodzi, że

Homoideologia, podobnie jak komunizm, jest konstruktem sprzecznym z naturą – absurdalnym, więc w konfrontacji z realiami wywołuje napięcie i konflikt. Dlatego tak samo jak każdy system totalitarny musi na drodze rewolucji totalnie podporządkować sobie całą rzeczywistość, ponieważ wszystko wokół zaświadcza o jego sztucznym, antropologicznie fałszywym pochodzeniu. Tolerancja czy akceptacja homoseksualizmu już nie wystarczą. Tak jak komunizm, radykalna ideologia domaga się afirmacji wynaturzeń (Pospieszalski, 2019, s. 110).

Autor podważa także decyzję Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego o usunięciu orientacji homoseksualnej z wykazu chorób, argumentując, iż „to, że w latach 70. środowisko psychiatrów amerykańskich doprowadziło [...] do wykreślenia homoseksualizmu z listy chorób, nie oznacza, że zmieniła się jego natura”. W jego przekonaniu nieheteroseksualność jest zatem zaburzeniem psychicznym.

Nie mniej szkodliwa społecznie i krzywdząca dla osób homoseksualnych pozostaje treść artykułu Roberta Tekielego. Dziennikarz, starając się zdyskredytować prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego, przypisuje mu jawne popieranie pedofilii, uzasadniając to faktem, iż w lutym 2019 r. za twierdził on Warszawską Politykę Miejską Na Rzecz Społeczności LGBT+, czyli dokument określający zakres wsparcia dla stołecznej społeczności LGBT+. Tekieli stwierdza:

Miłość nie wyklucza. Pedofile to też ludzie, bo miłość to miłość – czy rewolucjoniści obyczajowi, mając te hasła na sztandarach, chcą zalegalizować pedofilię? Tak. Czy dziś się jeszcze z tym kryją? Najczęściej. Czy stosują taktykę salami? Oczywiście. Czy Rafał Trzaskowski

opowiedział się po stronie tęczęwej rewolucji? Opowiedział się wyraźnie. Rafał Trzaskowski popiera pedofilię (Tekieli, 2020, s. 70).

W ujęciu Tekielego – co sugeruje logika wywodu oraz przytaczane przykłady organizacji pożytku publicznego, rzekomo dążących do depenalizacji czynów pedofilnych – pedofilami są zawsze geje. Przyjęcie m.in. w Hiszpanii, Kanadzie czy Kolumbii regulacji prawnych zezwalających na adopcję dzieci przez pary jedнопłciowe (tu *ad verbum*: „dwóch mężczyzn” – wątek lesbijski autor konsekwentnie pomija) interpretuje on w kategorii swoistego ostrzeżenia dla Polski i Polaków.

Niestandardowym przykładem narracji dotyczącej osób LGBT+ jest tekst Wojciecha Wencła pt. *Bładaczka naszych czasów*, stylizowany na ikoniczną wypowiedź prof. Bładaczki – jednego z bohaterów *Ferdydurke* Witolda Gombrowicza – na temat twórczości Juliusza Słowackiego. Publicysta proponuje jednak, by w zmodyfikowanej wersji odnosiła się ona do *coming outu* rzymskokatolickiego księdza Krzysztofa Charamsy. W wyniku tego zabiegu hasło „Słowacki wielkim poetą był!” zastąpione zostaje przez „Ks. Charamsa prześladowanym gejem jest!”. Czytelnicy mogą też przeczytać: „Na samą myśl o homoseksualizmie robi mi się niedobrze, a każdy coming out kojarzy mi się z porzekadłem «radość nagiego w pokrzywach»” oraz

Ale, słowo, honoru nikogo nie zachwyca [homoseksualność – K.P.]. Jak może zachwycać, jeśli jest wbrew naturze, logice, religii, o dobrym smaku nie wspominając. Nawet kolega Leminger, który powtórzy każdą brednię, w gruncie rzeczy uważa homoseksualizm za dewiację, a cały ten ruch LGBT za teatr absurdu! Nikt tego nie chce oglądać... (Wencel, 2015, s. 69).

Warto doprecyzować, że nieprzychylnie osobom nieheteronormatywnym komentarze przypisywane są archetypicznemu Polakowi, będącemu adwersarzem nauczyciela. Wencel oddaje mu i jemu podobnym hołd, pisząc: „Chwała normalnym Polakom, potomkom Gałkiewicza, że narażając się na zarzut homofobii, potrafią czasem wyrwać drzazgę z ławki. I w imię zdrowego rozsądku przekłuć różowy balon”.

Kolejnym typem dyskursu o społeczności LGBT+, wyodrębnionym w toku analizy materiału empirycznego, był dyskurs transfobiczny obecny w publikacjach Mazurka, Rybińskiej oraz Matuszaka.

Pierwszy z autorów, Robert Mazurek, w felietonie *Toaleta umowna* posługuje się strategią ironicznego dystansu i banalizuje problemy osób

transpłciowych, sprowadzając je do zabawnych – w jego mniemaniu – anegdot. Próbę skorzystania przez transkobietę z damskiej przymierzalni opisuje następująco:

A było tak: góra ciuchów na ręku i Travis Alabanza udaje się do przymierzalni w angielskim sklepie sieci Topshop. Wędruje do przymierzalni damskiej, wszak całym swym sercem czuje się kobietą, ale obsługa go haltuje. Stop, nie tędy. Travis ma bowiem członka. I co z tego, drobiazg taki nieistotny, wszak Travis duża kobieta, a członek maleńki, bździna taka, ale cóż, nie lizia towarzyszcza mężczyzna (Mazurek, 2017, s. 110).

Co więcej, wydarzenia, których dotyczy zrelacjonowana historia, konsekwentnie nazywa *performansem*, a wspomnianego Travisa Alabanzę (choć nie wprost) – performerem. Transpłciowość zyskuje zaś miano „mody na zmianę płci”, której „pomagają reality show i programy telewizyjne dla nastolatków, które chcą za aprobatą rodziców lub bez niej, swą płęć zmienić”. Artykuł puentuje słowami: „A my se tu transdżender ze szwagrem urządzimy, że będzie furczało. I wprowadzimy taki płciowy zamordyzm, że szable w dłoń!”, potwierdzając swój brak zrozumienia dla ludzi zmagających się z dysforią płciową.

Pokrewnych sformułowań i argumentów używa Aleksandra Rybińska (2021, s. 43–45), dla której medyczna korekta płci jest niczym innym jak tylko „zmianą płci”, wywołaną „presją kulturową i społeczną” oraz „modą na transseksualizm”. W tekście o wiele mówiącym tytule *Niebezpieczna moda na transseksualizm* pojawiają się również inne twierdzenia niezgodne z aktualnym stanem wiedzy o ludzkiej seksualności, ponieważ osoby transpłciowe przedstawiane są jako zaburzone. Poglądu dziennikarki nie zmienia nawet świadomość wykluczenia dysforii płciowej z listy zaburzeń psychicznych (DSM), które w jej przekonaniu było „decyzją polityczną”, mającą odwrócić uwagę opinii publicznej od dewiacyjnego charakteru transpłciowości. Trzeba zauważyć pewną istotną różnicę występującą między felietonem Rybińskiej a publikacją Mazurka – autorka, by uzasadnić wysuwane tezy, odwołuje się do stanowisk specjalistów z dziedziny psychiatrii, psychologii i seksuologii, np. dr. Stephena Levine’a oraz prof. Paula McHugha. Wyniki ich badań są jednak powszechnie kwestionowane.

Dariusz Matuszak w artykule *Czy Jarosław powinien przeprosić za Zofię i Władysława?*, usprawiedliwiając transfobiczne przemówienie Jarosława Kaczyńskiego, pisze:

Otóż wolno kpić, wolno żartować, wolno mieć wszelkie wątpliwości w sprawach LGBT+. Proszę państwa, śmiech to zdrowie i wolno śmiać się ze Śmiszka, i szydzić z publicznych wynurzeń Biedronia o tym, jak to po uciechach łóżka, czy gdzie tam one się odbywały, pupka go szczypał. Wszystko, co tam się na Zachodzie robi, wymyśli – nawet tandetę – „prawdziwi” Europejczycy do Polski sprowadzą, przed niczym się nie ustrzeżemy (Matuszak, 2022, s. 54).

Przestrzega też odbiorców, że jeżeli ustaną w walce z „ideologią gender i LGBT+” to „[osoby nieheteronormatywne – K.P.] przenieć nam dzieci, odrą je i nas z poczucia bezpieczeństwa, dyskrekcji, intymności, wyjątkowości, rozwalą podstawy tego, na czym opierają się więzy rodzinne i społeczne”. Tym sposobem Matuszak otwarcie zachęca do podejmowania praktyk dyskryminujących osoby LGBT+, w szczególności transpłciowe, co pozwala zaklasyfikować publikację do wzorcowych przykładów mowy nienawiści.

Kilka słów wypada także poświęcić ostatniemu wariantowi taktyki stosowanej przez dziennikarzy „Sieci”, zwanej pozorowaną. W racji, że pokrótce scharakteryzowano ją w rozdziale *Wizerunek osób LGBT+ w „Sieci” – kluczowe wnioski*, poniżej zamieszczonych zostanie jedynie kilka wyimków z tekstów Andrijanicia, Walaszczyka oraz Wildsteina, ujawniających ich faktyczny (niezyczliwy) stosunek do queerowej społeczności. Liczba I informowała będzie, że źródłem cytatu jest artykuł *Tęczowy pistolet przy głowie*, cyfrą II oznaczono tekst *Zatrute owoce gender*, natomiast III – *Wojna w alfabecie*.

(I) Promiskuityzm, perwersje seksualne, w których nikt nie widzi problemu, manipulacje emocjonalne, które stają się powszechnym sposobem komunikacji w tym środowisku [aktywistów LGBT+ – K.P.]... A w centrum tego wszystkiego pieniądze z różnych polskich i międzynarodowych fundacji. Cóż, to jest obraz aktywizmu LGBT+, który dokładnie opisuje ten tekst [Damiana Maliszewskiego pt. *Czy znany aktywista LGBT z bronią w ręku zgwałcił mężczyznę? Co się stało w Homokomando?* – K.P.] i tu nie chodzi tylko o jedną agresywną osobę. Chodzi o paradygmat zachowania, który stał się rodzajem reguły w tym środowisku (Andrijanić, 2022, s. 45).

Mobbing i gwałt, których dopuścić się miał działacz stowarzyszenia Homokomando (Maciej L.), stały się dla Andrijanicia przyczynkiem do formułowania niesprawiedliwych wniosków odnoszących się do ogółu tęczowej społeczności aktywistycznej, a w dalszej kolejności – osób LGBT+.

Dziennikarz konkluduje, że „jeśli jedyną zasadą, którą ktoś się kieruje, jest jego własna potrzeba seksualna [tak w konserwatywnych kręgach postrzegane są osoby nieheteronormatywne – K.P.] i jeśli na niej buduje swoją filozofię społeczną – jak można oczekiwać czegoś innego niż właśnie tego typu skandali?”. I uzupełnia: „Jeśli nie ma Boga, wszystko jest dozwolone”.

(II) W latach 2016–2019 Adam Graham zgwałcił dwie kobiety, które poznał za pośrednictwem aplikacji randkowej. W 2019 r. został postawiony przed sądem, ale po roku złożył oświadczenie, że czuje się kobietą, i podjął decyzję o zmianie płci. «Nigdy bym tego nie zrobiła. Nigdy nie skrzywdziłabym żadnej kobiety» – zeznał już jako Isla Bryson, wypierając się dokonania gwałtów. Zanim ten fakt został ujawniony przez media, więzień został skierowany do kobiecego więzienia. Tam na szczęście odseparowano go od kobiet i przebywał w odosobnieniu (Walaszczyk, 2023, s. 12).

Walaszczyk opatrzył z pozoru neutralny komentarz, nawiązujący do uchwalenia przez szkocki parlament ustawy upraszczającej procedurę prawnego uzgodnienia płci, tytułem *Zatrute owoce gender*. Sugeruje on intencję autora, którą było niejako ostrzeżenie czytelników przed groźnymi skutkami wynikającymi z „ideologii lansującej swobodę wyboru płci” (transpłciowość). Transpłciowe kobiety jawią się bowiem w tekście jako osoby niebezpieczne, zagrażające „prawdziwym”, w domyśle biologicznym kobietom.

(III) W postępowym alfabecie – naturalnie. Czyli tym LGBTQAI+ – nie wiem, czy literek przed plusem nie jest już więcej, bo przecież ciągle wynajdujemy nowe płcie i orientacje, ale niech będzie na razie konserwatywnie. Dziwi mnie zresztą, że w szkole wciąż uczy się wstecznego i podszytego... no, wiecie czym, abecadła, które dawno już z ideologicznego pieca spadło, zamiast nowoczesnego [...] (Wildstein, 2023, s. 13).

Z kolei z przytoczonego fragmentu felietonu Wildsteina, relacjonującego napięcia wewnątrz poszczególnych środowisk społeczności LGBTQ+, wyłania się lekceważące nastawienie dziennikarza do orientacji psychoseksualnych innych niż heteroseksualna oraz tożsamości płciowych innych niż cisplciowa, które w rozwinięciu wywodu nazywane są osiągnięciami „rewolucyjnej ideologii”.

## PODSUMOWANIE

Krytyczna analiza osiemnastu artykułów opublikowanych w latach 2015–2023 na łamach tygodnika „Sieci” umożliwiła częściową rekonstrukcję dyskursu tego periodyku o osobach nieheteronormatywnych. Uzyskane wyniki potwierdziły sformułowaną na wstępnym etapie badań tezę, zgodnie z którą obraz queerowej społeczności obecny w tekstach wchodzących w skład korpusu badawczego odznacza się cechami homofobicznej mowy nienawiści – dziennikarze opisywali osoby LGBT+ w sposób stereotypowy i stygmatyzujący, replikując negatywne schematy myślenia na ich temat. Wykazano ponadto, że zjawisko to występowało również w materiałach, których wymowa przy powierzchownej lekturze mogła sprawiać wrażenie neutralnej. W trzech publikacjach odnotowano argumenty transfobiczne.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt regularnego stosowania przez autorów wyrażen takich jak „ideologia gender i LGBT” oraz „homoideologia”. Jednocześnie warto podkreślić, że kategoria ideologii nie stanowiła dominującej ramy opisu osób nieheteronormatywnych, gdyż najczęściej przedstawiano je jako zagrożenie dla szeroko rozumianej normalności, tradycyjnego małżeństwa, rodziny oraz dzieci. Z kolei w opisach homoseksualności i transpłciowości – bezpośrednich odniesień do innych grup queerowej społeczności nie zaobserwowano – występowały określenia w rodzaju „zaburzenie”, „choroba psychiczna”, „dewiacja” czy „patologia”.

Na zakończenie należy zaakcentować, że niniejsze opracowanie jest wyłącznie wstępnym ujęciem problematyki prasowego wizerunku osób *queer*. Może ono jednak stanowić fundament do dalszych badań koncentrujących się na analizie kontekstów, w jakich członkowie tzw. tęczowej społeczności sytuowani są w polskiej prasie. Cenną perspektywą byłoby rozpoznanie narracji mediów realizujących programy ideologiczne odmienne od konserwatywnego.

## BIBLIOGRAFIA

### BIBLIOGRAFIA PRZEDMIOTOWA

- Abramowicz, M., Bulska, D., Górka, P., Kryszk, K., Mazurczak, J., Rawłuszko, M., Sorał, W., Strzałkowska, A., Świder, M., Winiewski, M. (2017). *Sytuacja społeczna osób LGBT w Polsce. Raport za lata 2015–2016*. Warszawa: Kampania Przeciw Homofobii.
- Adamczak-Krysztofowicz, S., Szczepaniak-Kozak, A. (2017). A disturbing view of intercultural communication: Findings of a study into hate speech in Polish. *Linguistica Silesiana*, 38, 285–310. <https://doi.org/10.24425/linsi.2017.117055>.
- Barendt, E. (2005). *Freedom of Speech*. Oxford: Oxford University Press. <https://doi.org/10.1093/acprof:oso/9780199225811.001.0001>.
- Best, S. (2000). *Understanding social divisions*. London – Thousand Oaks – New Delhi: Sage Publications.
- Borkowski, I. (2012). Związki homoseksualne i kształtowanie ich obrazu w polskiej prasie katolickiej na przykładzie „Naszego Dziennika”. W: K. Pokorna-Ignatowicz (Red.), *Medialny obraz rodziny i płci* (s. 83–102). Kraków: Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne – Oficyna Wydawnicza AFM.
- Bulska, D., Górka, P., Malinowska, K., Matera, J., Mulak, A., Poniat, R., Skowrońska, M., Sorał, W., Świder, M., Winiewski, M. (2021). *Sytuacja społeczna osób LGBT w Polsce. Raport za lata 2019–2020*. Warszawa: Kampania Przeciw Homofobii, Stowarzyszenie Lambda Warszawa.
- Chesir-Teran, D. (2003). Conceptualizing and assessing heterosexism in high schools: A setting-level approach. *American Journal of Community Psychology*, 31(3–4), 267–279. <https://doi.org/10.1023/A:1023910820994>.
- Chrzczonowicz, M., Klauziński, S. (2019). Miłosierne kazania abp. Jędraszewskiego: „Tęczowa zaraza”, „Ideologia LGBT zaprzecza godności człowieka”. Pobrane z: <https://oko.press/kosciol-lgbt-marsz-bialystok> (29.06.2024).
- Czuba, B. (2023). „Ja bym to badał”. Afirmacja społeczności LGBT na przykładzie wybranych artykułów tygodnika „Polityka”. *Media i Społeczeństwo*, 18, 181–192. <https://doi.org/10.5604/01.3001.0053.7745>.
- Dora, M. (2022). Niezgodność płciowa w najnowszej klasyfikacji chorób ICD-11. *Przegląd Psychologiczny – The Review of Psychology*, 2(65), 35–40. <https://doi.org/10.31648/przegldpsychologiczny.7750>.

- European Commission against Racism and Intolerance (2016). ECRI General Policy Recommendation No. 15 on Combating Hate Speech. Pobrane z: <https://www.coe.int/en/web/european-commission-against-racism-and-intolerance/recommendation-no.15> (27.06.2024).
- Fairclough, N. (1995). *Critical Discourse Analysis: The Critical Study of Language*. London: Pearson Education Limited.
- Fairclough, N. (1993). *Discourse and Social Change*. Cambridge: Polity Press.
- Foucault, M. (1977). *Archeologia wiedzy*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Herek, G. M. (2009). Sexual stigma and sexual prejudice in the United States: A conceptual framework. In D. A. Hope (Ed.), *Contemporary perspectives on lesbian, gay, and bisexual identities* (pp. 65–111). New York: Springer. [https://doi.org/10.1007/978-0-387-09556-1\\_4](https://doi.org/10.1007/978-0-387-09556-1_4).
- Herek, G. M. (1990). The context of anti-gay violence: Notes on cultural and psychological heterosexism. *Journal of Interpersonal Violence*, 5(3), 316–333. <https://doi.org/10.1177/088626090005003006>.
- ILGA-Europe. (2025). Rainbow Map. Pobrane z: <https://rainbowmap.ilga-europe.org/> (9.10.2025).
- Klimczak-Ziółek, J. (2006). Queer w zwierciadle polskich mass mediów. W: T. Basiuk, D. Ferens, T. Sikora (Red.), *Parametry pożądania. Kultura odmieńców wobec homofobii* (s. 99–112). Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., art. 32.
- Kostrzewa, Y., Dzierżanowski, M., Miecznikowski, G., Rogaska, K. (2024). *Jak pisać i mówić o osobach LGBTQIAP+. Poradnik*. Warszawa: Wydawnictwo Newsroom.
- Kowalski, S. (2009). Hate speech po polsku. W: G. Czarnecki (Red.), *Raport o homofobicznej mowie nienawiści w Polsce* (s. 25–44). Warszawa: Kampania Przeciw Homofobii.
- Leśniczak, R. (2020). Patriotyzm, homofobia i nietolerancja a wizerunek społeczności LGBT+ w polskich tygodnikach katolickich w kontekście marszów równości w 2019 r. *Zeszyty Prasoznawcze*, 3(243), 103–120. <https://doi.org/10.4467/22996362PZ.20.024.12095>.
- LGBTplusMe.com. (2025). Ranking Szkół Przyjaznych LGBTQ+. Pobrane z: <https://lgbtplusme.com/> (9.10.2025).
- Lisowska-Magdżiarz, M. (2007). *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

- Meyer, I. H. (2003). Prejudice, social stress, and mental health in lesbian, gay, and bisexual populations: Conceptual issues and research evidence. *Psychological Bulletin*, 129(5), 674–697. <https://doi.org/10.1037/0033-2909.129.5.674>.
- Nowak, S. (2014). Homofobia. W: M. Rudaś-Grodzka, K. Nadana-Sokołowska, A. Mroziak, K. Szczuka, K. Czeczot, B. Smoleń, A. Nasiłowska, E. Serafin, A. Wróbel (Red.), *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze* (s. 198–200). Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca.
- Obrębska, M., Dobrowolska, M. (2021). Gdy słowo dzieli. Mowa pogardy i nienawiści w relacjach między ludźmi. *Człowiek i Społeczeństwo*, 51, 221–239. <https://doi.org/10.14746/cis.2021.51.12>.
- Onet.pl (2022). Kaczyński znowu zakpił z osób LGBT. „Ja nie jestem Władysław, jestem Zosia”. Pobrane z: <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/kaczynski-znowu-zakpil-z-osob-lgbt-ja-nie-jestem-wladyslaw-jestem-zosia/j9805ep> (3.07.2024).
- Pharr, S. (2008). *Homofobia – narzędzie seksizmu*. B. Kozak (Tłum.). Kraków: Fundacja Autonomia.
- Plummer, K. (2015). *Cosmopolitan Sexualities: Hope and the Humanist Imagination*. Cambridge: Polity Press.
- Sorał, W. (2021). *Mowa nienawiści wobec gejów i lesbijek. Raport Centrum Badań nad Uprzedzeniami*. Warszawa: Centrum Badań nad Uprzedzeniami.
- Sypniewski, Z., Warkocki, B. (Red.). (2004). *Homofobia po polsku*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!.
- Szczepaniak, I. (2019). Homofobia – lęk przed homoseksualizmem. *Biuletyn Kryminologiczny*, 26, 39–63. <https://doi.org/10.5281/zenodo.3751700>.
- Szeląg, T. (2013). Rosja w ogniu krytyki po przyjęciu ustawy dot. homoseksualizmu. Pobrane z: <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/rosja-w-ogniu-krytyki-po-przyjeciu-ustawy-dot-homoseksualizmu/lc81v> (3.07.2024).
- Tritt, R. J., Bałuka, B. (2016). Historia poglądów na temat patologizacji orientacji psychoseksualnej i biseksualnej. W: R. Kowalczyk, R.J. Tritt, Z. Lew-Starowicz (Red.), *LGB. Zdrowie psychiczne i seksualne* (s. 100–140). Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL.
- Weinberg, G.H. (1972). *Society and the Healthy Homosexual*. London: St. Martin's Press.

- Winiewski, B., Hansen, K., Bilewicz, M., Soral, W., Świdarska, A., Bulska, D. (2017). *Mowa nienawiści, mowa pogardy. Raport z badania przemocy werbalnej wobec grup mniejszościowych*. Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego.
- Wodak, R., Meyer, M. (2001). *Methods of Critical Discourse Analysis*. London: SAGE Publications.
- Wycisk, J. (2017). Heteroseksizm i jego znaczenie dla pracy psychologicznej z rodzinami LGBT. Sytuacja w Polsce. *Psychologia Społeczna*, 12(4), 415–429. <https://doi.org/10.7366/1896180020174305>.
- Zielińska, I. (2015). *Panika moralna. Homoseksualność w dyskursach medialnych*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Zuber, J. (2023). Rosja: aktywiści na rzecz praw LGBT+ zostali uznani za ekstremistów. „Sytuacja się tylko pogorszy”. Pobrane z: <https://fakty.tvn24.pl/fakty-o-swiecie/rosja-aktywisci-na-rzecz-praw-lgbt-zostali-uznani-za-ekstremistow-sytuacja-sie-tylko-pogorszy-st7465276> (3.07.2024).

#### BIBLIOGRAFIA PODMIOTOWA

- Andrijanić, G. (2022, 10 października). Tęczowy pistolet przy głowie. *Sieci*, 41(515), s. 44–45.
- Feusette, K. (2020, 31 sierpnia). Marsz elgiebetonów. *Sieci*, 36(405), s. 10.
- Górny, G. (2018, 25 czerwca). Globalna tęczowa ideologia. *Sieci*, 26(291), s. 46–47.
- Kaczyńska, M. (2015, 31 sierpnia). Gender kroczy do szkół. W *Sieci*, 35(144), s. 11.
- Karp, H. (2021, 28 czerwca). LGBTQ. Co jest na końcu tej drogi? *Sieci*, 26(448), s. 108–109.
- Kołodziejki, K. (2018, 3 kwietnia). Zabijanie mamy i taty. *Sieci*, 14(279), s. 42–44.
- Makowski, R. (2019, 25 lutego). Warszawa LGBT-. *Sieci*, 8(326), s. 112.
- Matuszak, D. (2022, 11 lipca). Czy Jarosław powinien przeprosić za Zofię i Władysława? *Sieci*, 28(502), s. 54–57.
- Mazurek, R. (2017, 20 listopada). Toaleta umowna. *Sieci*, 47(260), s. 110.
- Nalaskowski, A. (2016, 25 lipca). Nie umiemy się bronić? W *Sieci*, 30(191), s. 93.
- Nykiel, M. (2016, 26 września). Fałszywy znak pokoju. W *Sieci*, 39(200), s. 37–39.
- Pospieszalski, J. (2019, 12 sierpnia). Zaraza. *Sieci*, 32(350), s. 110.

- Rybińska, A. (2021, 5 lipca). Niebezpieczna moda na transseksualizm. *Sieci*, 27(449), s. 43–45.
- Tekieli, R. (2020, 6 lipca). Dlaczego Trzaskowski popiera pedofilię? *Sieci*, 28(397), s. 70.
- Walaszczyk, M. (2023, 13 lutego). Zatrute owoce gender. *Sieci*, 7(533), s. 12.
- Wencel, W. (2015, 12 października). Bładaczka naszych czasów. W *Sieci*, 41(151), s. 69.
- Wildstein, B. (2023, 14 sierpnia). Wojna w alfabecie. *Sieci*, 33(559), s. 13.
- Zdort, D. (2017, 11 grudnia). Jak laleczka z lalunią. *Sieci*, 50(263), s. 17.

